

Antoni Krawczyk

Lektury Samuela Pepysa

Echa Przeszłości 2, 129-137

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antoni Krawczyk

Instytut Historii
UMCS w Lublinie

LEKTURY SAMUELA PEPYSA

Samuel Pepys był postacią niezwykłą. Żył także w niezwykłych czasach angielskiej wojny domowej, nazywanej przez historyków rewolucją, a przez badaczy radzieckich (E. Kosminskij) określanej mianem burżuazyjnej¹, oraz w okresie restauracji Stuartów, a zmarł w kilkanaście lat po tzw. Chwalebnej Rewolucji. Lata jego dojrzewania przypadły na momenty najbardziej krwawe dla XVII-wiecznej Anglii: dekapitacji Karola I i rządu Oliwera Cromwella. Z kolei aktywność zawodową i karierę polityczną robił Pepys po restauracji Karola II. Pepys interesuje nas jako autor *Dziennika* pisanego wprawdzie w sposób dość szczegółowy, ale obejmującego niewielki okres jego życia, bo od 1 stycznia 1660 do maja 1669 r.

W *Dzienniku* nie znajdziemy zatem wiadomości o wydarzeniach najważniejszych w karierze Pepysa, jak uzyskanie mandatu deputowanego do Izby Gmin, przewodniczenie Królewskiemu Towarzystwu Naukowemu (The Royal Society), czy danie imprimatur dla brzemiennego w skutki dzieła Izaaka Newtona *Philosophiae naturalis principia mathematica*.

Z pobieżnej lektury wydawać by się mogło, że *Dziennik* był pisany w konwencji diariusza. Jednak autor odstępuje od tej zasady. Na przykład pod datą 30 października 1666 r. pisze, że w tym dniu zlecił bratu dokonanie przekładu książki Franciszka Bacona, a ten dokonał tego w sposób mierny².

¹ M. Markiewicz, *Czy była rewolucja społeczna w Anglii w XVII wieku?*, „Historyka. Studia Metodologiczne”, 1992, t. XXII. Też: J. Basista, *Więcej o angielskiej rewolucji XVII wieku*, „Historyka. Studia Metodologiczne”, t. XXV; C. Russel, *The causes of English Civil War*, Oxford 1990.

² *Dziennik Samuela Pepysa*, wybór, przekład i przypisy Marii Dąbrowskiej, t. 2, Warszawa 1954, s. 106.

Ta informacja implikuje, iż autor być może zanotował pod wskazaną datą zlecenie dla brata, ale musiał zapis dodatkowo uzupełnić post factum – po wykonaniu tłumaczenia, którego efekt ocenił tak nisko.

Samuel Pepys, jakkolwiek związany był z mieszczańskim Londynem, to miał korzenie szlacheckie, czym niezmiernie się chlubił. Zdaniem angielskiego badacza J. Morilla, w Anglii w okresie wojny domowej status ekonomiczny i pochodzenie społeczne odgrywały dość istotną rolę. Jednakże pochodzenie stanowiło większy powód do prestiżu, aniżeli wykonywany zawód.³

Nasz Samuel urodził się 23 lutego 1633 r. jako piąte dziecko w jedenastoosobowej rodzinie Johna Pepysa i Małgorzaty z domu Knight⁴. Jego ojciec był krawcem londyńskim, a matka praczką czy też służącą, ledwie umiejącą czytać i pisać⁵. Ród ojca był dość rozgałęziony. Wśród krewnych dwu albo trzech należało do ziemskiej szlachty. Jeden z nich był w Irlandii doktorem, mistrzem i członkiem kupców i artystów. Dziadek Samuela miał w swoim klanie ludzi różnych profesji. Jednakże ojciec był tylko krawcem. Za to ciotka ojca Samuela, Paulina, była żoną sir Sydney'a Montagu, brata Lorda Skarbnika, którego Karol I mianował hrabią Manchesteru. Rodzina Montagu należała do najbardziej wpływowych w Królestwie⁶. Koneksi z tą rodziną pozwoliły Samuelowi studiować w Cambridge, jak też później pięć się po szczeblach kariery zawodowej.

W roku 1626 ojciec Samuela poślubił Margaret Kight, siostrę rzeźnika⁷. Spośród jedenaściorga potomstwa tego małżeństwa, tylko czworo: Samuel, Tomasz, Jan i Paulina przeżyło dzieciństwo⁸. Naukę w szkole elementarnej (Grammar School) zaczął pobierać w Huntingdom prawdopodobnie w latach 1644 – 1645, a może wcześniej. W tej szkole edukował się także Oliwer Cromwell. W roku 1646 Samuel przybył do Londynu gdzie uczęszczał do szkoły św. Pawła, skąd w roku 1650 udał się do Cambridge. Jak twierdzi Ollard, szkoła św. Pawła była w tym czasie fortecą purytanizmu i klasycznego nauczania⁹.

Krawiec Pepys dbał bardzo o wszechstronne wykształcenie dobrze zapowiadającego się chłopca. Między innymi sam uczył go muzyki, która poza pracą zawodową, praktykami religijnymi i gospodarstwem domowym była największą jego namiętnością. Pasję do muzyki (powszechną wtedy co prawda w Anglii

³ J. Morill, *The Stuarts (1603 – 1688)*, w: *The Oxford Illustrated History of Britain*, London 1987, s. 296-297.

⁴ R. Ollard, *Pepys. A Biography*. London 1974, s. 18.

⁵ J. Hoffeld, *Epoka, która wydała Samuela Pepysa*, w: *Dziennik Samuela Pepysa...*, t. 2, s. 454.

⁶ R. Ollard, op. cit., s. 22.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 23. Też: Maria Dąbrowska, *Od autorki przekładu*, w: *Dziennik Samuela Pepysa*, t. 1.

⁹ R. Ollard, op. cit., s. 23.

lii), a także doskonały słuch muzyczny przekazał stary Pepys w całej pełni swojemu ulubionemu, choć nie jedynemu synowi. W okresie wojny domowej Samuel jako independent i zwolennik Cromwella był bezpośrednio zamieszany w rozgrywające się wypadki. Jednakże nie był żołnierzem rewolucji¹⁰. Uzyskawszy przyzwoite wykształcenie jako uczeń stypendysta szkoły przy katedrze św. Pawła, rozpoczął studia humanistyczne w Magdalene College w Cambridge. Po ich ukończeniu został sekretarzem swego krewnego Edwarda Montagu, typowego przedstawiciela gentry, należącego do rodziny zaprzyjaźnionej z Cromwellami i będącego człowiekiem bliskim Cromwellowi¹¹.

W chwili powrotu Stuartów na tron angielski Pepys był urzędnikiem skarbowym¹². Wkrótce został szefem jednego z działów Admiralicji, następnie kierownikiem kancelarii Tajnej Rady Królewskiej i skarbnikiem Komisji do Spraw Tangeru, a także zaopatrzeniowcem floty. W późniejszych latach, pomimo przykrości, jakie go spotkały w związku z nagonką antykatolicką i wysuwaniem przeciwko niemu nieuzasadnionym zarzutem sprzyjania papizmowi, został sekretarzem Admiralicji. Służbę państwową pełni do późnej starości. Umarł w roku 1703¹³. Był zatem Pepys politykiem: członkiem parlamentu, doradcą osób z kręgu polityki oraz ekspertem rządowych urzędów, a także i człowiekiem nauki – pełniąc zaszczytną funkcję przewodniczącego Royal Society¹⁴.

Dziennik zawiera różne informacje dotyczące życia politycznego, pracy zawodowej, życia kulturalnego i przeżyć osobistych. Pepys przedstawiał dość pikantne szczegóły z życia osobistego. Był ożeniony z Francuzką, córką uchodźcy hugenockiego i irlandzkiej katoliczki. Żona zdradzała inklinacje prokatolickie, nad czym niejednokrotnie Pepys ubolewał w swoim *Dzienniku*. Ich pożycie małżeńskie układało się w miarę poprawnie, chociaż na pewno zgryzotą była dlań wiadomość, iż nie mogą mieć potomstwa. Nie mogąc zyskać satysfakcji z ojcostwa, Pepys skoncentrował uwagę na bogaceniu się – dodajmy – w sposób uczciwy, i uczestnictwie w życiu kulturalnym. Był w życiu osobistym uwikłany w liczne przelotne miłostki, wykorzystywał nawet kobiety w zamian za udzielenie protekcji ich mężom w pozyskaniu jakiegoś stanowiska. W *Dzienniku* znajdujemy wzmiankę o pozamałżeńskim dziecku. Z tego powodu przeżywał nawet wyrzuty sumienia, co czasami odnotowywał w *Dzienniku* – chociaż jego skrupuły (które – przynajmniej – miewał bardzo rzadko z powodu

¹⁰ J. Hoffeld, op. cit., s. 454.

¹¹ Ibidem, s. 454.

¹² Ibidem, s. 454.

¹³ Ibidem, s. 454.

¹⁴ Ibidem, s. 454.

bujnego życia towarzyskiego czy łamania nakazów religijnych) wynikały przede wszystkim z powodu wydawania pieniędzy na cele kulturalne ponad miarę.

Lektura *Dziennika* pokazuje, iż uczestnictwo Pepysa w życiu kulturalnym było różnorodne i intensywne. Uczęszczał on i to nieraz codziennie do różnych teatrów na przedstawienia, dając w *Dzienniku* ocenę merytoryczną sztuk i gry aktorów. Interesował się muzyką. Sam komponował melodie i wraz z żoną brał lekcje śpiewu. Grywał na różnych instrumentach i śpiewał psalmy oraz utwory świeckie. Doksztalał się w zakresie matematyki i rzemiosł, co mu było potrzebne do pracy zawodowej. Interesował się sztukami plastycznymi. Chodził na odczyty naukowe Królewskiego Towarzystwa Naukowego. Także uczestnictwo w nabożeństwach różnych wyznań traktował jako przeżycie intelektualne, oceniając pod względem treści oraz formy słyszane kazania. Interesował się książkami o różnorodnej tematyce. Temu zagadnieniu zostaną poświęcone niniejsze rozważania. Nie mogą być one prowadzone zgodnie z wymogami księgoznawczymi, gdyż wymaga to dodatkowej i żmudnej kwerendy bibliograficznej. Ograniczymy się zatem do prezentacji jedynie tytułów podanych w języku angielskim, bądź też przełożonych na polski przez tłumaczy.

Pepys był posiadaczem ogromnej biblioteki. Po jego śmierci księgozbiór został przekazany Royal Society wraz z rycinami oraz zaszyfrowanym rękopisem *Dziennika*. Nas interesują kontakty Pepysa z literaturą w czasach, gdy pisał swój *Dziennik*. Pepys kupował książki w różnych księgarniach, ale na ogół u swojego kolegi szkolnego, mającego księgarnię i introligatornię przy katedrze św. Pawła.

Śledząc zakupy książek, ich wypożyczanie, a także czytanie można zauważyć, że interesował się on różną literaturą. Wieczorami w jego domu odbywało się głośne czytanie książek, co czynił pacholik. Podkreślić tu wypada, iż Pepys zatrudniając służbę dobierał sobie osoby wykształcone, zdolne do czytania książek, grania na instrumentach muzycznych, śpiewania i oglądania sztuk teatralnych. Zainteresowania czytelnicze państwa Pepysów były zróżnicowane, gdyż małżonka z racji pochodzenia interesowała się literaturą francuską, szczególnie piękną i romansami, natomiast Samuel jako absolwent Cambridge – ambitną literaturą humanistyczną. Gromadził także najnowsze dzieła naukowe i śledził zapowiedzi wydawnicze. Dokonywał oceny książek przez siebie kupowanych, pożyczanych i czytanych. Czytał książki w językach łacińskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim.

W *Dzienniku* znajdujemy wiele informacji zamieszczonych w różnych miejscach i pod różnymi datami o zakupach i lekturze książek, których Pepys był zamiłowanym czytelnikiem i znawcą¹⁵. W 1660 r. kupił on w księgarni przy

¹⁵ Wszystkie niżej zamieszczone informacje zostały zaczerpnięte z: *Dziennik Samuela Pepysa*, t. 1 i t. 2, *passim*, ale ze względów praktycznych zrezygnujemy ze wskazania szczegółowych odsyłaczy do tekstu Pepysa.

zaułku św. Pawła gramatykę hebrajską. W tym samym roku znajdujemy informację, iż pan Crew przywiózł mu kilka wartościowych książek z Holandii w dobrej oprawie. Pepys myślał, że otrzymał je w prezencie, tymczasem Crew kazał sobie zapłacić za nie. W związku ze zbliżającym się nowym rokiem w listopadzie kupił *Almanach* Monteliona (*The Prophetical Almanac*), a ponieważ były w nim złe zapowiedzi wydarzeń przyszłego roku, przeczytał tę książkę, po czym ją spalił. W roku następnym kupił dzieło genealogiczne, a mianowicie książkę dr Fullera: *Historia rodów angielskich*. Fuller zapewniał Pepysa, iż będą tam wzmianki o jego rodzie. Lektura dzieła napełniła go goryczą, ponieważ w książce nie znalazł informacji o swoim rodzie. Na podstawie tego wysnuł wniosek, iż ród Pepysów nie był znaczący. W tym roku kupił książkę muzyczną z nutami tańców sielskich, ponieważ zatrudniał służącą umiejącą tańczyć. Zakupił też pieśni łacińskie Deeringa oraz *Metamorphozy* Owidiusza. Zgodnie z przyrzeczeniem danym swojemu koledze szkolnemu, rektorowi szkoły św. Pawła, że wyposaży tę placówkę w książki na sumę 5 £, kupił dla szkoły za 4 £ i 10 szylingów *Thesaurus Graecae Linguae*, a pozostałą sumę dał rektorowi na kupno innych książek.

Gdy dowiedział się o satyrycznej, wierszowanej książce Samuela Butlera przeciwko purytanom pt. *Hudibras*, zakupił ją po długich poszukiwaniach za 2 szylingi i 6 pensów. W trakcie lektury fabuła wydała mu się niedorzeczną i obelżywą drwiną z prezbiteriańskiego rycerza, idącego na wojnę, wobec czego odprzedał tę książkę ze stratą, za 18 pensów.

W księgarni swojego szkolnego kolegi w Paul's Churchyard Pepys przeglądał dzieła Chaucera, Dugdale'a *Historię św. Pawła*, Stowa *London*, a także sztuki Szekspira, Jonsona i Beaumonta, kupił zaś dr. Fullera *Księgę rodów angielskich*, *Kabatę albo kolekcję listów o państwie*, zaś dla żony małą książeczkę *Delices de Hollande* i obie części modnego wówczas satyrycznego utworu *Hudibrasa*, choć Pepys nie gustował w tego rodzaju humorze. Za namową W. Warrena, którego sąd sobie wysoce cenił, kupił zbiór przecznych maksym dla męża stanu i dworzanina autorstwa Walshingama: *Manuel of Prudential maxims for the Statesman and the Courtier*.

Pepys pisze, iż zlecił księgarzowi oprawę książek, znajdujących się w jego bibliotece. Z tytułu wymienia poddane oprawie: Anthony'a Weldona *Dwór króla Jakuba* (dzieło satyryczne) i Edwarda Peytona *Wyniesienia i upadek dworu Stuartów*. Przy okazji pisze, iż bardzo jest teraz kontent ze swojej biblioteki, która przedstawia piękny widok.

W roku 1667 Pepys kupił u swego księgarza książkę Scotta *O czarnoksiężstwie*, książkę francuskiego jezuitę Georgesa Fourniera *O żegludze morskiej*, ponadto w tym czasie zamówił wyborną książkę Alwazeza Smedy *History of China*. Pepys wyznał, że ostatnio kupił sporo książek wielkiej wartości. Z tych

względów postanowił do Bożego Narodzenia zaniechać kupna książek, gdyż dotychczas zgromadzone nie mieszczą się już na półkach. W celu znalezienia miejsca dla nowych, będzie musiał rozdawać dotychczas posiadane.

Nie bacząc na to postanowienie w niedługim czasie zaopatrzył się w nowe książki. Z myślą o żonie kupił dzieło Helota *L'escholle des Filies*. (Książka ta kilka lat później na mocy wyroku została spalona pod szubienicą wraz z portretem autora). Czytając ją Pepys stwierdził, iż jest bardzo sprośna, gorsza niż Aretina *Puttana Erante* i dlatego postanowił, iż nie dostarczy jej żonie, tylko przeznaczy dla siebie. Dlatego kupił egzemplarz w gorszej oprawie, by po przeczytaniu móc ją spalić. Nie chciał, by stała na półce bądź figurowała w spisie książek, przynosząc mu ujmę. W trakcie lektury stwierdził, iż nie uchybia ona człowiekowi pocziwemu, lecz pozwala mu poznać nikczemność świata, pomimo że jest rozwiązła, jednakże po przeczytaniu natychmiast ją spalił. Niedługo potem kupił: *Próby Montaigne'a* w języku angielskim, nową książkę Roberta Boyle'a *The Origin of Forms and Qualities, According to the Corpuscular Philosophy*. W swojej bibliotece posiadał już dawniejszą edycję tego dzieła, którą postanowił ofiarować swemu bratu. Wreszcie nabył dzieło pt. *Legenda* (prawdopodobnie chodzi o *Złotą legendę* J. Voraigue'a).

Tego samego roku zaopatrzył się jeszcze w *Lewiatana* Hobbesa. Jak pisze, dzieło to było bardzo poszukiwane w Anglii, ponieważ biskupi nie pozwalali na jego publikację. Z tych względów cena jego wzrosła trzykrotnie. Następnie otrzymał książki przysłane z Francji, wśród których było dzieło Jeana Marinixa: *Résolutions Politiques ou Maximes d'etat*, z którego Pepys był bardzo zadowolony.

Wreszcie otrzymał dwutomową książkę Juana de Mariany *Historiae de rebus Hispaniae* w przekładzie na język hiszpański, o której pisze, iż jest świetna. Pepys, chcąc nabyć pewne dzieła musiał je specjalnie zamawiać. Tak było z dziełem Hooke'a: *O mikroskopie. Mikrografia, czyli opis drobnych ciał oglądanych przez szkło powiększające*, wydanej w Londynie w 1663 r.

Wśród swoich lektur Pepys wymienia książkę kapelana królewskiego Tomasza Fullera *Historia Kościoła*, w której interesował go opis życia Henryka VIII oraz rozdział o angielskich opactwach. Czasem czytał rzeczy błahe, jak na przykład francuskie opowiadki, co skomentował: „Boże odpuść”. Na ogół jednak czytał książki ambitne, jak na przykład Tomasza Hobbesa *Listy o wolności i konieczności*.

Z racji obowiązków zawodowych musiał się interesować literaturą marynistyczną. Przed napisaniem traktatu dla księcia Yorku (późniejszego Jakuba II) o salutowaniu okrętów, studiował książkę Johna Seldena *Mare Clausum*, którą sobie kupił. Przeczytał książkę Grocjusza (najprawdopodobniej *Wolność mórz*) i inne dzieła dotyczące zagadnień morskich.

W celu doskonalenia się w sprawach morskich pożyczył do studiowania książkę Hollanda *Dyskursy o marynarce*, ale równocześnie w tym czasie czytał mowy Cycerona przeciw Katylinie, pisząc, iż dopiero teraz je zrozumiał i przestał nisko cenić oraz *Metamorfozy* Owidiusza.

Podczas podróży na jachcie czytał *Oblężenie Rodos*, a podczas innej podróży morskiej rozprawę Edwarda Stillingfleeta *Origines Sacrae*, o której pisał, że jest tam dużo rzeczy bardzo dobrych, a niektóre frywolne. Podczas innego rejsu jachtem przeczytał francuską książkę *La Nouvelle Allegorique*, w której bardzo zabawnie został przedstawiony spór między retorami i przeciwnikami retoryki. Natomiast gdy powracał drogą wodną do Greenwich i Deptford czytał *Przygody pięciu godzin*. Tę lekturę autor zaopatrzył komentarzem: „Im więcej je czytam, tym bardziej mi się podobają”. W czasie następnej przejażdżki wodnej czytał *Otella*, zauważając, iż zawsze uważał tę sztukę za świetną, ale po przeczytaniu na nowo *Przygód pięciu godzin* wydaje mu się, że *Otello* jest rzeczą mierną. Zachwycił się książką Lorda Bacona *Faber Fortunae*, ganiąc żonę za lekturę modnej powieści *Wielki Cyrus* (*Le Grand Cyrus*).

O tym, że Pepys czytał dzieła ambitne, świadczy lektura książki Henry Moore'a *Antidote against Atheisme*, wydanej w Londynie w 1653 r. Czytał on również Erazma *De Conscribendis Epistolis*, stwierdzając, iż jest to bardzo dobra książka, zwłaszcza zawarty w niej list z radami dla dworzanina. Interesował się również dziełem *Introdukcja do muzyki*, o której napisał, iż jest to dobra książka, lecz metody w niej mało.

Na temat książki Roberta Boyle'a *Doświadczenia i rozważania dotyczące barw* odnotował, iż w niej jest tyle chemii, że rozumie niewiele, ale uważa, że jest to pisarz wyborny. Inna książka tego myśliciela, czytana Pepysowi przez żonę z powodu słabości wzroku, to: *O stylu Pisma Świętego* (*Some Considerations Touching the Style of the Holy Scripture*). Z kolei będąc na przyjęciu w pewnym domu czytał satyryczne dzieło: *Rady dla malarza*. Lekturę zaopatrzył komentarzem: „Serce mną targa, iż są tam informacje tak jadowite, a zarazem prawdziwe”.

Pepys sięgał do literatury dotyczącej legendarnych zdarzeń biblijnych. Świadczy o tym lektura książki Wilkinsa *O prawdziwym obliczu rzeczy z dywagacjami na temat arki Noego*. Pacholik czytał Pepysowi *Żywot Juliusza Cezara* i *Księgę o muzyce* Kartezjusza. Przyznał, iż treści jej nie rozumie, lecz musi być dobra, skoro napisał ją Kartezjusz, człowiek mądry.

Pamiętnikarz podaje również informacje zasłyszane od innych na temat różnych książek. Autor pisze, iż pan Chetwind zachwala książkę Hookera *Polityka kościelna*, jako najlepszą, która uczyniła zeń chrześcijanina i nakłania Pepysa do kupienia jej, co zamierza on wkrótce uczynić. Podczas rozmowy z sir W. Pettym, którego uważał za najrozumniejszego człowieka, dowiedział się

o trzech książkach cenionych przez swojego interlokutora. Były to: *Religio Medici*, *Hudibras* i *Rady dla syna* Osborne'a. Gdy był z wizytą u pani Mitchel, poprosił ją, by mu zezwoliła obejrzeć niedawno wydrukowaną, poszukiwaną książkę, której zabroniono rozpowszechniać. Była to *Apologia katolików lamentujących nad srogością Parlamentu przeciw nim*. Pepys ocenił, iż jest to rzecz wybornie napisana.

Przebywając w innym domu zauważył książkę *Życie Oliwera Cromwella* (James Heath, *History of the Life and Death of Oliver Cromwell, the last Usurper*), wynoszącą go jako żołnierza i polityka, choć rebelianta. Ze zdziwieniem stwierdził, że widział coś takiego po raz pierwszy, ale zaznaczył, że jest to rzecz dobrze napisana.

Podczas spotkania z lordem Crewem dowiedział się od niego o książce Fulke Greville'a na temat żywota Filipa Sidney'a. Crew wskazywał na wyeksponowane w niej poetyckie wizje, mające się spełnić podczas ostatniej wojny Anglii z Holandią. Pepys postanowił tę książkę kupić.

Wreszcie komentując wybór na sekretarza księcia Yorku, Mateusza Wrena, wspomina, iż był on autorem dzieła będącego odpowiedzią na *Oceanę* Jamesa Harringtona. Pisze, że tę książkę zaraz kupi. Z szyku zdania trudno wnosić, czy ma na myśli dzieło Wrena, czy też Harringtona, choć z kontekstu można wnioskować, iż chodziło raczej o książkę Wrena.

Pepysa interesowały zapowiedzi wydawnicze, np. w czasie jednej z wizyt u swojego znajomego księgarza dowiedział się, że mają być drukowane dzieła Thomasa Spratta, *Historia Królewskiego Towarzystwa Naukowego*, poematy Katarzyny Philips oraz poematy sir Johna Denhama.

Dzięki *Dziennikowi* poznajemy również ówczesne ceny książek. Pepys targował się z księgarzem o dzieło Paula Ricauta, *Present State of the Ottoman Empire*. Jego cena po pożarze Londynu wzrosła z 8 do 55 szylingów. Przy okazji dowiadujemy się, że w Londynie znajdowała się ona w posiadaniu 5 osób (w tym jeden egzemplarz był w bibliotece królewskiej), a jej szóstym posiadaczem został on sam. Pepys po przeczytaniu stwierdził, że jest to dobra książka. Podobnie odnotował trzykrotny wzrost ceny *Lewiatana* Hobbesa.

Powyższe rozważania wskazują, iż Pepys był miłośnikiem i koneserem książek. Interesował się różnorodną literaturą. Książka służyła mu jako źródło informacji o nowych odkryciach w naukach fizyczno-chemicznych i nowych poglądach na gruncie filozofii. Interesował się literaturą klasyczną. Tu jednak wypada podkreślić, że czytał dzieła tylko łacińskie, a nie stykał się z literaturą grecką czy hebrajską, z wyjątkiem jednego słownika oraz jednej gramatyki. Jak się wydaje, absolwent szkoły św. Pawła posiadał umiejętność czytania w tych językach, gdyż – jak podaje D. J. Clarc – program tej szkoły w starszych klasach

kładł nacisk na naukę języka greckiego i hebrajskiego¹⁶. Wytłumaczeniem może być fakt, że Pepys – jak wiadomo – przebywał dość krótko w tej szkole, a greka i hebrajski były nauczane w starszych klasach.

Pepys odnosił się krytycznie do czytanej literatury. Odróżniał książki dobre od złych, na przykład nie lubił romansów. Mimo to czasem sięgał do literatury astrologicznej czy fantastycznych opisów wydarzeń biblijnych. Było to zgodne z duchem tamtej epoki. Jak podaje J.G.A. Pocock, tacy luminarze nauki jak Boyle czy Newton na serio traktowali alchemię, a Locke i Newton byli milenarzystami¹⁷.

ABSTRACT

The aim of the paper was to analyze Samuel Pepys' reading interests on the basis of his "Diary...". "Diary..." provides numerous confirmations of the fact that Pepys was a lover and connoisseur of books. He was mainly interested in professional literature on new discoveries in physics and chemistry, as well as philosophical matters. He was not especially fond of "light" literature (e.g. love stories). He used to read astrological books, or fantastic descriptions of biblical scenes. As concerns classical literature, the author claims that Pepys was able to read only Latin works. Although he attended St. Paul's College where Greek and Hebrew were taught, his stay in this school was an episode only and he probably had too little time to learn these languages.

¹⁶ D. J. Clarc, *John Milton at St. Paul's School. A Study of Ancient Rhetoric in English Renaissance Education*. New York 1948, s. 110-113.

¹⁷ J. G. A. Pocock, *The British Revolutions 1641, 1688, 1776*, Princeton, New Jersey 1980, s. 131.